

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

<p>Ceny numerów:</p> <p>Wz. Lwowa bez dorę. miesięcz. zł 2.—, kwart. 7.—</p> <p>Wz. Lwowa do domu miesięcz. zł 2.40, kwart. 7.—</p> <p>Wz. prowincji z poczt. miesięcz. zł 2.60, kwart. 7.—</p> <p>Zagranicą miesięcz. zł 3.—, kwart. 10.—</p>	<p>Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 223-12.</p> <p>Konto PKO Lwów № 206.064.</p>	<p>ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 16 I. p.</p> <p>Listy należy składać — Reklamacje otwarcie walne od opłaty.</p> <p>Rękoписów nadesłanych nie zwraca się.</p>	<p>CENA NUMERU</p> <p>10 gr.</p>	<p>Ceny ogłoszeń</p> <p>Za 1 wiersz 20 znaków (20 znaków) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w ogłoszeniach i w nekrologach gr. 25, w kronice, recenzjach, działach gospodarczych, psaki w zakładzie gr. 20, pod nagłówkami na pierwszej stronie zł. 10.—, tabelaryczne o 50 proc. więcej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupony i sprunki słowo gr. 10, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 10, dla pismających przez gr. 10, z zastrzeżeniem zabeta 20 proc. Zagranicą o 50 proc. więcej.</p>
--	---	---	---	---

Europa na rozdrożu.

„Należy stwierdzić, że wojna istnieje faktycznie, że się rozszerza i że istnieje groźba jej dalszego rozpowszechnienia”. Oto jak minister spraw zagranicznych Francji p. Delbos scharakteryzował obecną sytuację na posiedzeniu plenarnym Ligi Narodów. Daliśmy odbiegli od czasów, gdy Genewska Instytucja pełna wiary nie tylko w swe posłannictwo, ale w swe znaczenie, uchwałała gromkie sankcje, wysyłała komisje na tereny objęte wojenną pożogą i wypowiadała wyrazy potępienia pod adresem państw napaściwnych. Dzisiaj mężów stanu do realnej polityki zmuszają realne i bliskie niebezpieczeństwa.

To właśnie rzeczowe nastawienie przywraca obecnemu zgromadzeniu Ligi część powagi, którą poprzednio zaprzaszczono. Coprawda i teraz jak przed kilkoma laty, plenum wysłuchało mowy oskarżycielskiej delegata Chin, wiedząc z góry, że żadnych realnych skutków nie będzie ona miała, ale też sam p. Wellington Koo zdawał sobie z tego doskonale sprawę. Traktował swoją mowę, raczej jako sposobność do przedstawienia zainteresowanych mocarstwom całości konfliktu, niż jako żądanie interwencji.

Inaczej ujął swe zadanie p. Negrin, delegat Hiszpanii. Postawił szereg konkretnych wniosków. Żądał nawet uznania, że Hiszpania padła ofiarą agresji ze strony Niemiec i Włoch. Oczywiście ani przez chwilę nie spodziewał się, że istotnie Wysokie Zgromadzenie uzna jego oskarżenie. Spowodowałyby one już nie lokalny, ale wojnę europejską. To też mowa p. Negrina miała głównie zadanie propagandowe i powędruje spokojnie do komisji, która będzie ją tak długo trzymała, aż stępi się jej niebezpieczne ostrze.

Na innym natomiast terenie Liga zadokumentowała swoje znaczenie. Mamy na myśli Palestynę. Wprawdzie cały problem rozwinął się po prostu w myśl życzeń Anglii, któraby sama, bez Instytucji Genewskiej, rozwiązywała go podobnie. Jednak samo istnienie Ligi, stawiając kwestię Palestyny na terenie międzynarodowym, dała możliwość wszechstronnego jej omówienia, bez naruszenia prestiżu Anglii, która chętnie w tym wypadku podkreślała swoje stanowisko, jedynie władzy mandatu. Niepodobna też pominąć milczeniem mowy p. ministra Becka, który niezmiernie jasnym i rzeczowym ustosunkowaniem się do problemu, określił jego znaczenie tak dla Polski, jak i dla innych państw europejskich i postawił sprawę na właściwej płaszczyźnie. Można żywić uzasadnioną nadzieję, że obecnie kwestia Palestyny, a więc i Państwa Żydowskiego, znajdzie szybkie i pozytywne załatwienie, zgodne z interesami Polski.

Nowy realizm polityki genewskiej przejawiał się przede wszystkim w ustosunkowaniu do sprawy obecnie najdrażliwszej, do bezpieczeństwa na morzu Śródziemnym. Przedstawiciel Francji, która zawsze stała na stanowisku ścisłego ligowym: „pakt, cały pakt i nic poza paktem”, nie wahał się podkreślać znaczenia konferencji w Nyon, która dokładnie rzecz biorąc, pozostaje w wyraźnej sprzeczności z procedurą Ligi. Co prawda nie z jej duchem: ma bowiem cele pokojowe.

Istotnie wydaje się, że konferencja

Struktura organizacyjna sektora wiejskiego OZN. Przemówienie gen. Galicy.

Warszawa, 23. 9. (PAT.) Przewodniczący Organ. Wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Galica wygłosił wczoraj o godz. 18.50 przez radio następujące przemówienie:

„Jako przewodniczący Organizacji Wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego, pragnę dziś powiadomić wszystkich współobywateli, w szczególności zaś działaczy wiejskich, że Organizacja Wiejska zmontowała już komórki organizacyjne O. Z. N. wojewódzkie, czyli okręgowe i powiatowe, czyli obwodowe, na terenie całej Rzeczypospolitej. Obecnie rozpocznie się we wszystkich województwach i powiatach żywa praca około zorganizowania komórek gminnych, czyli oddziałów gromadzkich, czyli zespołów.

Jako zasadę struktury tymczasowych władz organizacyjnych, przyjęliśmy powoływanie dla każdej komórki trzech organów, o ściśle określonej funkcji, kompetencji i odpowiedzialności, a to: tymczasowych przewodniczących, jako organów rozkazodawczych na sposób hierarchiczny, wprost wojskowy, tymczasowych rad przybocznych (t. zw. prezydiów), liczących każda od 10—20 członków, jako czynników doradczo i opiniodawczego, oraz sekretarzy — jako organów wyłącznie wykonawczych.

System ten nie tylko nie wzbudził nigdzie w terenie najmniejszych za-

strzeżeń, ale przyjęty został ze zrozumieniem i powszechnym uznaniem go za jedyną celową formę zagwarantowania Obozowi sprawności organizacyjnej.

Z organizacyjnego punktu widzenia, daje on istotnie maximum możliwości i sprężystego kierowania i stałej kontroli całego aparatu terenowego.

Co do wspomnianych rad przybocznych, mają one za zadanie wydobywanie z terenu wszelkich zagadnień, przepracowywanie ich i realizowanie we własnym zakresie, bądź też wysuwanie ich wyżej — do rozważenia i ewentualnego realizowania przez wyższe komórki organizacyjne Obozu.

Przy dobieraniu współpracowników staraliśmy się być jak najbardziej obiektywni i dobierać ich bez względu na dotychczasową przynależność polityczną, byle na swym terenie byli szanowani i chcieli się pracy naszego Obozu poświęcić.

By uruchomić województwo, potrzebne było w każdym z nich dobrać od 200—300 ludzi. Można było przy tym popełnić omyłki, które są w każdej chwili do naprawienia ze względu na to, że wszelkie nasze powołania tak do ciał kierowniczych, jak i do rad — są tymczasowe.

Na kierowników komórek organiza-

cyjnych staraliśmy się dobierać ludzi energicznych, posiadających, prócz innych zalet osobistych, silny charakter i takt. Do rad przybocznych, obok chłopów, obytych z pracą społeczną w samorządach i organizacjach gospodarczych, weszli wykształceni fachowcy ziemianie, księża i nauczyciele. Pragnę też podkreślić żywy udział kobiet w pracy wszystkich komórek organizacyjnych.

Przy tej sposobności chcę powiadomić, że wszelkie akcesy różnych organizacji lub poszczególnych ludzi, zostały u nas poszczególnie na poszczególne województwa i oddane do dyspozycji kierownikom okręgowym, którzy według własnego uznania będą z nich korzystać w przyjmowaniu na członków.

Dalsze przyjmowanie na członków odbywa się we wszystkich obecnie stworzonych komórkach organizacyjnych, głównie zaś w komórkach, dotykających już bezpośrednio terenu, a więc gminnych czyli oddziałach i gromadzkich, czyli zespołach. Zaznaczam, że przystępujący winni kierować się do właściwych, na własnych terenach położonych, komórek, nie omijać ich, by nie powodować niepotrzebnych odsyłań i tem samym — opóźnień i utrudniania pracy.

Najtrudniej jest zorganizować Polaków — powiedział Marszałek Piłsudski. I istotnie, wszyscy w Polsce są zorganizowani, oprócz właśnie Polaków.

W pracy naszej napotykamy na krytyki i to nie tylko ze strony istniejących stronnictw politycznych, obawiających się o własne szeregi, ale i ze strony różnych „kawiarnianych polityków”, dających nam rozmaite nauki. Jedni wołają o jakieś fascynujące hasła, drudzy o dokładne programy. Sądzę, że bardziej fascynującego hasła w dzisiejszych czasach nie ma ponad to, jakie rzucił Naczelny Wódz, Marszałek Śmigły-Rydz, a to hasła obrony Polski.

Hasło to fascynuje dziś wszystkich Polaków. Na zebrania wojewódzkie ściągają tysiące chłopów, którzy chcą się skupić wokół Armii i Naczelnego Wodza i wziąć na swe barki odpowiedzialność za dalsze losy Polski.

Rozwinięciem tego hasła jest deklaracja programowo-ideowa płk. Adama Koca, która wypowiada się prawie we wszystkich kierunkach naszych dążeń, a opracowywane programy i plany naszej pracy organizacyjnej będą publikowane w odpowiednich terminach.

Dając to krótkie sprawozdanie z rozwoju organizacji wiejskiej, dziękuję w imieniu obozu za udzieloną mi przy tej pracy pomoc rozgłośniom Polskiego Radia i ślę tą drogą moc otuchy dla wszystkich Polaków, dążących do zjednoczenia i stworzenia potężnej Polski.

ZAPRZECZENIE RZĄDU CHIŃSKIEGO.

Szanghaj, 23. 9. (PAT.) Wiadomości, podane przez jeden z dzienników tokijskich, o rzekomym zamachu samobójczym marszałka Czang-Kai-Szeka, są nieprawdziwe, oświadczył wysoki dostojnik rządu chińskiego.

Prowokacje litewskie.

Warszawa, 23. 9. (PAT.) W związku z napaściami prasy litewskiej na Polskę, „Polska Informacja Polityczna” w artykule p. t. „Ataki litewskie przeciw Polsce” ogłasza następujące uwagi:

Dnia 30 sierpnia b. r. władze graniczne KOP-u stwierdziły, że na granicy polsko-litewskiej, na odcinku strażnicy Borysówka, pow. suwalskiego, zostały przewrócone i porzucane znaki graniczne. Gdy straż graniczne udziały się na wspomniany odcinek celem naprawienia szkód i przywrócenia stanu pierwotnego, zastały na granicy kilku policjantów litewskiej strażnicy granicznej po stronie litewskiej, a dwóch po stronie polskiej. Jednego z policjantów litewskich, którzy przekroczyli granicę i znajdowali się po stronie polskiej — zatrzymano i rozbrojono. Na oświadczenie dowódcy strażnicy polskiej, że znaki graniczne muszą być ponownie ustawione, straż litewska odpowiedziała, że znaki te im nie odpowiadają i będą nadal niszczone.

Zatrzymanego policjanta litewskiego Stankiewiczusa pociągnięto do odpowiedzialności sądowej za nielegalne przekroczenie granicy oraz za niszcze-

nie znaków granicznych i pogroźki w stosunku do urzędników polskich, pełniących służbę. W dniu 17 września strażnik litewski Stankiewicz został skazany za nielegalne przekroczenie granicy na miesiąc aresztu. W najbliższym czasie władze sądowe przystąpią do rozpatrzenia sprawy o groźby i niszczenie znaków granicznych.

Litewskie agencje i prasa, pomimo wyraźnej winy ze strony władz litewskich, uznały za możliwe wykorzystać ten incydent dla wszczęcia przeciw Polsce prowokacyjnej kampanii kłamstw i oszczerstw. Interpretuje ona normalną akcję granicznych władz polskich przeciwko naruszeniu granicy przez litewskie straż graniczne jako „naruszenie obyczajów międzynarodowych”, używając terminologii niepraktykowanej w kulturalnych i szanujących się środowiskach.

Zmusza to do zastanowienia się, jak jest właściwie cel tej prowokacji i komu ma ona służyć, tym bardziej, że głos ten podnosi Litwa — członek Ligi Narodów, uchylający się złośliwie wbrew zasadzie przyjętej przez wszystkie państwa pokojowo nastawione, od normalizacji stosunków sąsiedzkich.

w Nyon zapobiegnie korsarstwu na morzu Śródziemnym. Czy jednak jej rezultaty będą tak pomyślne, jak się w obecnej chwili może wydawać? Trudno oprzeć się wrażeniu, że jak dotychczas minęła się z właściwym celem. Doprowadziła do porozumienia morskiego anglo-francuskiego, ściślejszego niż w czasie wielkiej wojny, wzmocniła poważnie oś Paryż—Londyn, ale odprężenia do sytuacji międzynarodowej nie wprowadziła.

Niepowodzenie akcji mającej na ce-

lu wiąznięcie Italii do współpracy, bilansuje się silniejszym jeszcze poszczególnym na dwa wrogi obozy: Londyn—Paryż i Rzym—Berlin. Czy ten ostatni będzie dążył do polityki porozumienia, czy też do pogłębiania istniejących przeciwieństw, dowiemy się dopiero po mającej nastąpić za tydzień, wizycie Mussoliniego w Niemczech. Wtedy dopiero można będzie ze wszystkich tak zagmatwanych konferencji, deklaracji i komentarzy wyciągnąć konkretny wniosek.

Wiadomości bieżące.**23****Czwartek**

Tekli

Jutro: Gerarda

Wschód słońca 5:22
Zachód „ 17:34**TEATR WIELKI.**

Czwartek, dnia 23 b. m. godz. 8 wiecz. „Król włóczędów“.
Piątek godz. 20 „Król włóczędów“.
Sobota godz. 20 „Król włóczędów“.
Niedziela godz. 15.30 „Król włóczędów“.
— Godz. 20 „Król włóczędów“.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Czwartek, dnia 23 b. m. godz. 8 wiecz. „Gdzie diabeł nie może...“ Abonament I.
Piątek godz. 20 „Gdzie diabeł nie może...“
Sobota godz. 20 „Gdzie diabeł nie może...“
Niedziela godz. 20 „Gdzie diabeł nie może...“

KINO TEATRY:

APOLLO: „Władca“.
CASINO: „Ziemia błogosławiona“.
CHIMERA: „Zdrójca“.
EUROPA: „Piętro wyżej“.
KOPERNIK: „Znachor“ wg powieści Dołęgi Mostowicza.
MARYSIENKA: „Ślubowanie“.
MUZA: „Królowa tańca“.
PALACE: „Książętko“.
PAX: „Trędowata“ i „Ordynat Michorowski“.
RAI: „Papa się żeni“.
RIALTO: „Pod twoim urokiem“.
STYLOWY: „Czarownica z Salem“.
SWIT: „Upiór na sprzedaż“ i rewia.
TON: „Ramona“.
UCIECHA: „Postrach opery“ i rewia.

FOTOPLASTIKON.

„Bułgaria“.

— Teatr Wielki rozbrzmiewa codziennie wieczorem niemiłkającymi oklaskami na cieszącym się olbrzymim sukcesem przepięknym „Król włóczędów“ z udziałem pp.: Brochwiczówny, Tiche, Chanteckiej, Solarskiego, Szymańskiego, Machalskiego, Borowego i Zintela. Mimo niezmiernego powodzenia „Król włóczędów“ już niezadługo zejdzie z repertuaru Teatru W., w miejsce którego nastąpi premiera, która odbędzie się 24 września, która odbędzie się 24 września, która odbędzie się 24 września.

— Teatr Rozmaitości gra codziennie wieczorem doskonale przedstawienie pełnej werwy i błyskotliwego humoru rozśmieszającej do łez, to znowu wierszującej, przemilnej polskiej komedii popularnego we Lwowie autora, aktora i reżysera Romana Nicwiarowicza p. t. „Gdzie diabeł nie może...“ w świetnie zgranej obsadzie czołowych ról pp.: Paszkowskiej, Kalinowskiego i Leliwy. Poczynając od dnia wczorajszego, na przedstawienia „Gdzie diabeł nie może...“ ważny jest abonament I.

— Abonamenty Teatrów Miejskich we Lwowie do teatrów Wielkiego i Rozmaitości są do nabycia w kasach przedsprzedaży w Teatrze W. i w kasie miastowej, ul. Akademicka 25, gdzie również są udzielane szczegółowe informacje. Grupa abonamenty stowarzyszeniowe, załatwia jedynie Administracja Teatru W. od 18—20tej.

KRONIKA MIEJSKA.

Samobójczy skok z II p. Dziś o godz. 9.15 rano z okna II p. przy ul. Piotra 5 wyskoczyła w zamiarze samobójczym na bruk 51-letnia Antonina Służeczka, zam. przy ul. Łyczakowskiej 84 u p. Pukowej. Desperatka odniosła ciężkie obrażenia na całym ciele i w stanie nieprzytomnym została przewieziona do szpitala powszechnego. Przyczyną nieszczęśliwego kroku był rozstrój nerwowy.

Potrącony przez tramwaj. Na ul. Zamarskiej stynowskiej został potrącony przez tramwaj nr. „10“ robotnik Tadeusz Krainarz, który doznał złamania nogi oraz okaleczenia głowy. Pogotowie ratunkowe odwiezło go do szpitala.

Krwawa kłótnia dwu szwagrow. Do szpitala powszechnego przywieziono Juliana Bulbiaka z Bartatowa, któremu szwagier Jan Bedryło w czasie kłótni na tle majątkowym zadał 8 ran kłutych nożem. Bulbiaka przewieziono w stanie groźnym do szpitala.

SAMOCHEODOWY I MOTOCYKLOWY RAID PATROLOWY DO KLAUZY SWICY.

Klub Motorowy Związku Strzel. we Lwowie organizuje w dniach 25 i 26 raid samochodowy i motocyklowy do przepięknie położonej miejscowości podgórskiej Klauzy Świcy. Start nastąpi w sobotę o godz. 14 z dziedzińca Klubu. Powrót w niedzielę wieczorem. Wszyscy uczestnicy raidu otrzymają bezpłatnie plakietki pamiątkowe. — Zgłoszenia w Klubie Mot. Zw. Strzel. Niemcewiczka 48, tel. 282-68, godz. od 19—21.

Konferencja dziennikarzy i wydawców.

Warszawa, 23. 9. (P. A. T.) Dn. 22 września b. r. w sali Resursy Kupieckiej ze wspólnej inicjatywy Związku wydawców dzienników i czasopism R.P. oraz Związku dziennikarzy R.P. odbyła się konferencja wszystkich redaktorów naczelnych i wydawców dzienników warszawskich w sprawie przestrzegania zasad etyki dziennikarskiej w informacjach i polemikach prasowych.

Konferencję zagał prezes Związku

dziennikarzy red. M. Ścieżyński, przemawiał prezes Związku wydawców S. Krzywoszewski. Po dyskusji, nacechowanej całkowitą zgodnością poglądów zebranych, powzięto konkretne uchwały i powołano dla ich wykonania komisję, w której skład weszli: B. Biega, H. Butkiewicz, K. Czapiński, S. Kauszik, M. Kozłowski, S. Krzywoszewski, M. Niklewicz, L. Puławski, M. Starzyński, M. Ścieżyński, M. Wiewiórski i M. Wójcik.

Generał estoński o wartości armii polskiej.

Tallin, 23. 9. (PAT.) Po powrocie do kraju szef sztabu generalnego armii estońskiej gen. Reek, mówiąc dziennikarzom o wrażeniach, jakie wyniósł z wielkich manewrów armii polskiej, oświadczył, iż były one pod wszystkimi względami udane. Armia polska pozostawała się z najlepszej strony pod względem dyscypliny i wytrzymałości.

Mimo ciężkich trudów, powiększonych niepokojami, sprawność oddziałów, biorących udział w manewrach, nie pozostawała nic do życzenia. Na wielkiej defiladzie w Bydgoszczy można było przekonać się o wielkich postępach armii polskiej, która jest wyposażona w najlepszy nowoczesny

sprzęt wojenny. Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt głębokiego przywiązania do Marszałka Śmigłego-Rydza, którego wszędzie ludność witała spontanicznymi owacjami.

Generał Reek zwrócił specjalną uwagę na serdeczny stosunek narodu polskiego do żołnierza. Szef sztabu estońskiego podkreślił serdeczne i przyjazne przyjęcie ze strony Marszałka Śmigłego-Rydza i szefa sztabu głównego armii polskiej gen. Stachewicza.

Kończąc swą rozmowę z dziennikarzami, gen. Reek oświadczył, iż Gdyńia wywarła na nim wielkie niezatarte wrażenie.

Niezwykły pomysł misjonarzy.

Nowy Jork, 23. 9. (PAT.) Dwoch ojców Paulinów, Cunningham i Halloran, wybrali niezwykłą metodę pracy misyjnej. Jeden z nich jest proboszczem, drugi wikarym w górach stanu Tennessee. Na terenie tej parafii, mającej kilkadziesiąt tysięcy mil kwadr. i 175 tys. mieszkańców rozmaitych wyznań, jest zaledwie 375 katolików.

Nie mogąc ich zebrać na nabożeństwa, ojcowie Paulini zakupili przyczepkę do samochodu. W wozie przyczepnym obok pokoju mieszkalnego i kuchni urządzono małą kapliczkę, w

której znajduje się ołtarz do odprawiania mszy.

Wóz przyczepny, zbudowany kosztem 6 tys. dol., pozwoli ojcom Paulinom odwiedzać kolejno wszystkich parafian, odprawiać nabożeństwa, udzielać im sakramentów i t. d.

Na wozie widnieje napis: „Katolicka kaplica motorowa Św. Łucji. — O.O. Paulini, Tennessee.“

Wszystkie pisma tutejsze podają fotografię niezwyklej kaplicy motorowej.

Rozruchy głodowe.

Paryż, 23. 9. (PAT.) „Le Journal“ donosi, że w dniach od 12 do 18 września miały miejsce w Barcelonie poważne ruchy głodowe, które zostały z trudem stłumione przez władze policyjne. Około 1000 osób miano aresztować w związku z tymi rozruchami. Jednocześnie radio Espana donosi, że w nocy z poniedziałku na wtorek doszło w Barcelonie do ponownych

rozruchów, wywołanych przez brak żywności. Rzesze kobiet miały demonstrować na ulicach z okrzykami „chleba i sprawiedliwości“. Tłumy rzuciły się następnie na sklepy i zaczęły je rabować. Wśród aresztowanych przez policję znajdował się ma kilku wybitnych członków federacji anarchistycznej.

Komuniści chińscy podporządkowują się narodowcom.

Szanghaj, 23. 9. (PAT.) Przewodcy komunistów chińskich oświadczyli, że czerwony rząd chiński został rozwiązany, zaś armia komunistyczna jest obecnie reorganizowana i wcielona będzie do chińskiej armii narodowej, walczącej przeciwko Japonii. Dowódcą tej armii w randze generała będzie przewodca komunistyczny Czu-tech, który

dłuższy czas przebywał na studiach w Niemczech i który uważany jest za człowieka o wielkiej inteligencji.

Ogłoszona przez komunistów odezwa stwierdza, że nowa polityka ma na celu konsolidację jedności narodu chińskiego w momencie niebezpieczeństwa.

Sensacje polityczne we Francji.

Paryż, 23. 9. (PAT.) Próba zawładnięcia łodzią podwodną rządu walentkiego w jednym z największych portów wojennych Francji w Breście jest w dalszym ciągu głównym punktem zainteresowania zarówno kół politycznych, prasowych, jak i szerokiej opinii publicznej.

Cała sprawa rozwija się dalej w formie pewnej sensacji i tajemniczości. Każdy dzień przynosi informacje o nowych aresztowaniach czy zeznaniach tajemniczych osobników. To jakaś Hiszpanka, rzekomo dziennikarka u której miano znaleźć sensacyjne dokumenty, to znowu jakiś Meksykanczyk o dwóch nazwiskach, Nguero albo Salazar, który na początku 20

stulecia brał udział w wojnie domowej, prowadzonej przez słynnego wodza Peonów Pancho Villę i miał być tajnym łącznikiem między pewnymi czynnikami Stanów Zjednoczonych a Villą. W Europie miał on również odgrywać jakąś doniosłą a tajemniczą rolę finansowo-polityczną.

Rewelacje Meksykanczyka, podawane dziś szeroko na łamach prasy paryskiej, zawierają jednak poza tym dość ciekawy szczegół, a mianowicie, że Meksykanczyk ów, po złożeniu swoich zeznań, zdołał zmylić nadzór policji i zniknąć bez śladu. Bomby natomiast pozostały i rzeczoznawcy pirtechniczni władz bezpieczeństwa mieli stwierdzić ostatnio kategorycznie, że posia-

dały one identyczną konstrukcję, jak odłamki bomb, znalezione na miejscu wybuchu bądź w wagonie kolejowym na stacji Cerbere, czy też w Perpignan, bądź na placu Katedralnym w Montpellier.

W Paryżu dziś ponownie pojawiły się pogłoski, że w odpowiedzi na aresztowanie majora Troncosa władze hiszpańskie w Madrycie zażądały od konsula francuskiego, ażeby nie opuszczał lokalu konsulatu. Dotychczas jednak o żadnych konkretniejszych represjach hiszpańskich w odpowiedzi na to aresztowanie nic w Paryżu nie wiadomo.

Z wyjątkiem „Action Francaise“ i „Echo de Paris“, które potępiają aresztowanie majora Troncosa, jako mogące zakłócić na przyszłość stosunki pomiędzy Francją a Hiszpanią narodową, oraz poza dziennikiem „Le Jour“, który sceptycznie traktuje wszystkie rewelacje na temat związku między nazistami na łódź podwodną a zamachami terrorystycznymi we Francji, cała pozostała prasa, nawet prawnicowa, popiera zasadniczo posunięcia rządu, wychodząc z założenia, że czas wreszcie położyć kres działaniu na terenie Francji obcych żywiołów, mącających porządek publiczny.

ROZWÓJ SZYBOWNICTWA W RZESZOWSKIM.

Rzeszów, (PAT.) Koło szybownicze L. O. P. P. w Rzeszowie zorganizowało w ostatnich dniach w Strzyżowie nad Wisłokiem kurs szybowniczy grupujący 18 uczestników z pośród młodzieży szkół średnich i zawodowych Rzeszowa, przy czym nie brakło również przedstawicieli starszego społeczeństwa Rzeszowa.

Kurs odbywał się na terenach dworskich właścicieli dóbr Strzyżów inż. Konopki i Wołkownickiego, którzy od lat paru już udzielając bezinteresownie pomieszczeń dla kursistów na szybownice i warsztaty kursu oraz używając swych terenów, czynnie współdziałają w rozwoju szybownictwa w ośrodku rzeszowskim.

Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych wskutek uporczywych deszczów i porywistych wiatrów wykonano w ciągu 9 i pół dni lotnych 904 lotów szkolnych i treningowych ze startu z liny gumowej w ogólnym czasie 3 godz. 25 min. i 15 sekund.

Na zakończenie kursu odbył się obiad pożegnalny w Strzyżowie, w czasie którego inż. Konopka ofiarował Kołu dzierżawę gruntu pod budowę hangaru w Gbiskach, a burmistrz miasta Strzyżowa imieniem gminy przyczynił się do udzielenia subwencji w wysokości ok. 1000 zł. na budowę hangaru. W ten sposób rzeszowski ośrodek szybownictwa uzyskał stałe pomieszczenie na szybownice i warsztaty naprawcze, co umożliwi Kołu poprowadzenie wyszkolenia w przyszłych latach w sposób celowy.

Program radiowy.

Piątek, 24 września.

Lwów. Godz. 6.15: Audycja poranna. 11.15: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Płyty. 12.25: Orkiestra wojskowa. 13.55: Płyty. 14.35: Audycja dla dzieci. 15: Płyty. 15.45: Wiad. gosp. 16: Audycja dla chłopców. 16.15: Recital wiolonczelowy. 16.45: Reportaż. 17: Koncert. 17.50: Pogadanka. 18.05: Płyty. 18.30: Pogadanka w jęz. ukr. 18.50: Pogadanka. 19: Koncert. 19.50: Wiad. sport. 20: Muzyka taneczna. 21.45: „Rodzice i dzieci“ obrazek. 22: Koncert wieczorny. 22.50: Dziennik wieczorny. 23: Płyty.

Gielda z dnia 23 września.

WARSZAWA — GIELDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.10, Berlin 212.97, Amsterdam 292.30, Kopenhaga 117, Londyn 26.20, N. Jork czeki 5.29 i trzy ósme, kabeł 5.29 i pięć ósmych, Oslo 131.93, Paryż 18.10, Praga 18.43, Sztokholm 135.05, Zurych 121.65, Mediolan 27.98. Papiery procentowe: wewn. 55.60, inwest. 67.50, konwers. 61.25, prem. dolar. 38.13, konsolid. 58.50. Akcje: Bank Polski 107, Węgiel 26.25, Lilpop 53.50, Norblin 65.25, Ostrowiec 26.20, Starachowice 32, Haberbusch 42.50.

LWÓW — GIELDA ZBOZOWA.

Na Gieldzie obroty w wielu artykułach. Pszenica, owies, rzepak podrożały. Tendencja lekko zwykłowa, usposobienie spokojne.

**ODEZWA GOEBBELSA DO
MIESZKAŃCÓW BERLINA.**

Berlin, 23. 9. (PAT.) Minister propagandy dr. Goebbels zwrócił się do mieszkańców Berlina z odezwą, w której oświadcza, że dnia 27 września przybędzie do Berlina z 3-dniową wizytą Benito Mussolini, wódz narodu włoskiego i szef rządu, jako gość kanclerza Hitlera. Z dumą i radością — głosi odezwa — wita cała ludność Berlina to historyczne spotkanie 2-ech mężów, których działalność ma wyjątkowe znaczenie dla teraźniejszości i przyszłości.

**RZĄD ANGIELSKI UWAZA INCYDENT Z POSTRZELENIEM
AMBASADORA ZA ZLIKWIDOWANY.**

Londyn, 23. 9. (PAT.) Ambasador brytyjski w Tokio wręczył dziś ministrowi Hirota notę, w której podaje, że otrzymał od swego rządu polecenie oświadczenia, iż rząd brytyjski z zadowoleniem przyjął wyjaśnienie japońskie w sprawie ostrzelenia ambasadora angielskiego w Chinach i uważa incydent za zlikwidowany.

**D'ANNUNZIO PREZESEM WŁOSKIEJ
AKADEMII.**

Rzym, 23. 9. (PAT.) Znakomity pisarz Gabriel d'Annunzio mianowany został prezesem Akademii włoskiej na miejsce opróżnione po śmierci sen. Marconiego. Prezesem Rady Narodowej badań naukowych na miejsce tegoż znakomitego uczonego mianowany został marsz. Badoglio.

ZÓLTE ŁAWKI.

Berlin, 23. 9. (PAT.) W związku z pomalowaniem żółtą farbą ławek dla Żydów w skwerze na Oliviar Platz, powstają pewne nieporozumienia. — Przy jednym wejściu skweru umieszczony jest napis „ławki, pomalowane na żółto, przeznaczone są dla Żydów” publiczność jednak, która wchodzi innym wejściem, napisu tego nie czyta. To też wielu aryjczyków siada na żółto pomalowanych ławkach.

AKCJA ŻONY CZANG-KAI-SZEKA.

Tokio, 23. 9. (PAT.) Małżonka marszałka Czang-Kai-Szeka, która przybyła do Szanghaju, według doniesień japońskich, organizuje skup samolotów od firm zagranicznych. Pan Czang-Kai-Szek jest sekretarzem generalnym chińskiej komisji lotniczej — organizacji centralnej, czuwającej nad rozwojem lotnictwa w Chinach.

KATASTROFA KOLEJOWA.

Bukareszt, 23. 9. (PAT.) W pobliżu dworca Ciucea na linii wiodącej od granicy węgierskiej do Bukaresztu, pociąg pospieszny idący od granicy wpadł na pociąg towarowy.

4 wagony pociągu pospieszego przewróciły się i uległy rozbiciu. Spod szczątków wagonów wydobyto już 10 trupów. 22 pasażerów ciężko rannych przewieziono do najbliższego szpitala.

JOZEF BIENIASZ.

TYDZIEŃ TRZEŻWOŚCI.

(Dokończenie.)

Drugą część seansu zapępniały obrazy mniej straszliwe, ale jakże pouczające.

Napis na płótnie głosił, że ubogie społeczeństwo polskie przepiło w r. 1928 zawrotną sumę 1.440.000.000 złotych. Ażeby uzmysłwić ogrom tej sumy, następny obraz pokazywał kilkadziesiąt z sobą sunących pociągów towarowych. Przeszło 2000 wagonów, ustawionych na torze, długości 12 kilometrów, wiozło same 5 złotowe monety, z których każda sztuka poszczególnie wystarczała na całodzienne utrzymanie dla jednej średniej rodziny. Z przedstawienia też wynikało, że na alkohol wydawała ludność na obszarze całego państwa przeciętnie 4 miliony złotych dziennie. W ciągu piętnastu tylko dni przepijano sumę, odpowiadającą równowartości rozbudowy Gdyń w okresie pięciolecia.

I znów na ekranie ukazał się zdus-

Warszawa, 23. 9. (PAT.) Dnia 22 września r. b. odbyła się pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów i ministra Spr. Wewn. gen. dyw. Sławoja-Składkowskiego narada, w której udział wzięli wojewodowie: pomorski — Raczkiewicz, poznański —

Narada wojewodów.

Maruszewski, śląski — Grażyński, wielki — Bociański, nowogrodzki — Sokołowski, białostocki — Ostaszewski, poleski — Kostek-Biernacki, łódzki — Hauke-Nowak i komisarz Rządu m. st. Warszawy — Jaroszewicz. Przedmiotem obrad były sprawy polityczne.

Ekscesy będą stanowczo tłumione.

Warszawa, 23. 9. (PAT.) Komisarz Rządu na m. st. Warszawę p. Wł. Jaroszewicz wydał w dn. 22 września 1937 r. następujące obwieszczenie:

W ostatnich czasach stwierdziłem dużą ilość wypadków zakłócenia spokoju i porządku publicznego, zwłaszcza zaś bicia przechodniów i niszczenia cudzego mienia. Stwierdziłem przy tym, że w wielu wypadkach w zajęciach brały udział grupy wyrostków w sposób zorganizowany.

W związku z tym podległym sobie organom bezpieczeństwa wydałem zarządzenie ścigania tego rodzaju występnych czynów z całą bezwzględnością wystąpienia władz bezpieczeństwa i surowością prawa.

Winni wypadku zakłócenia spokoju, porządku i bezpieczeństwa publicznego, oraz niszczenia cudzego mienia, bicia przechodniów, organizowania się w bandy w celu wykonania wyżej wymienionych występnych czynów, będą pociągani do odpowiedzialności karnej z artykułów: 154, 164, 215, 216, 235, 236, 237, 239, 241, 263 i innych kodeksu karnego, przewidujących od 1 do 10 lat więzienia.

Podając powyższe do publicznej wiadomości, ostrzegam przed popełnieniem występnych czynów, kolidujących z przytoczonymi przepisami prawa karnego.

Przebieg bombardowania Nankinu.

Nankin, 23. 9. (PAT.) Wczorajsze japońskie naloty powietrzne skierowane były głównie na dzielnicę południową we Nankinie. Mimo, że bomby zrzucono w 30 punktach miasta, zniszczenia są stosunkowo nieznaczne, jak również straty w ludziach nie są zbyt wysokie. Jeden z członków rządu chińskiego oświadczył prasie, że ataki samolotów japońskich nie wpłyną na

zmianę postanowienia rządu pozostać nadal w Nankinie.

W drugim nalocie o godz. 13.30 wzięło udział 15 samolotów. Japończycy rzucili wtedy bomby ze znacznej wysokości, a to wskutek silnego ognia chińskich dział przeciwlotniczych. Według komunikatu rządu chińskiego, siedem samolotów zostało strąconych, z czego dwa pod Suczeu.

Incydent dyplomatyczny niemiecko-szwajcarski.

Bern, 23. 9. (PAT.) W związku z obecną sesją zgromadzenia Ligi Narodów w Genewie, wynikł incydent dyplomatyczny, który znalazł żywe echo w prasie szwajcarskiej.

Z okazji bankietu, wydanego przez Związek dziennikarzy akredytowanych przy Lidze Narodów w Genewie, delegat hiszpański, Negrin, premier rządu w Walencji, wygłosił przemówienie, w którym był ustęp, poświęcony kanclerzowi Hitlerowi.

Opierając się na tekście mowy, przedrukowanym przez genewski dziennik „Journal des Nations”, poselstwo niemieckie w Bernie założyło protest w tu tejszym departamencie politycznym,

uważając mowę tę za obrażającą dla głowy państwa niemieckiego.

Rada federalna rozpatrzyła tę kwestię na posiedzeniu, odbytym w poniedziałek, stwierdzając, iż ze względu na immunitet dyplomatyczny, jaki posiada premier Negrin, żadne specjalne środki represyjne nie mogą być zastosowane do jego osoby. Podobne słowa mowy, które stały się przyczyną interwencji niemieckiej, nie zostały wygłoszone przez Negrina, lecz opublikowane przez „Journal des Nations” na podstawie komunikatu, wydanego przez jedną z agencji prasowych hiszpańskich. Rada federalna zarządziła przeprowadzenie dochodzenia dla dokładnego zbadania tej sprawy.

Działalność Kominternu na Litwie.

Ryga, 23. 9. (PAT.) „Rigasche Rundschau” zamieszcza sensacyjne informacje o działalności Kominternu na Litwie.

Z danych przytoczonych przez dziennik wynika, że Komintern po-

sługuje się na terenie Litwy licznymi potajemnymi organizacjami komunistycznymi, do których przeważnie należą Żydzi. Komintern rozwija swą agitację nie tylko w stosunkach wewnętrznych Litwy i innych państw.

Liczne incydenty między Litwą z jednej strony, a Polską i Niemcami z drugiej strony, są — zdaniem dziennika — właśnie wynikiem działania ukrytych przewodców komunistycznych na Litwie.

NA ZAMKU.

Warszawa, 23 września. (P. A. T.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś delegację Centrum Wyszkożenia Lotnictwa, która zaprosiła Pana Prezydenta na uroczystość 10-lecia Szkoły i wręczenia sztandaru Szkoły Podchorążych.

Następnie Pan Prezydent R. P. przyjął delegację komitetu odbudowy Żułowa w osobach: p. ministra Mariana Zyndram-Kościałkowskiego, prof. Bujwida i pani Berbeckiej. Delegacja zaprosiła p. Prezydenta R. P. na uroczystość oddania społeczeństwu odbudowanego Żułowa.

Z kolei p. Prezydent przyjął prezesa Banku Polskiego Władysława Byrkę.

K. H. ROSTWOROWSKI WYSTĄPIŁ Z P. A. L.

Kraków, 23. 9. (PAT.) Karol Hubert Rostworowski ogłosił w prasie tutejszej oświadczenie, w którym zawiadomia, iż złożył godność członka Polskiej Akademii Literatury.

ZEZNAJĄ DZIAŁACZE STRONNICTWA LUDOWEGO.

Miechów, 23. 9. (PAT.) W 9-m dniu procesu o zajścia raclawickie zeznają krewni oskarżonych oraz działacze Stronnictwa Ludowego.

We czwartek późnym wieczorem spodziewano jest zamknięcie przewodu sądowego.

HURAGANOWA BURZA.

Pińsk, 23. 9. (PAT.) Onegdaj nad ranem przeszła nad południowo-zachodnią częścią Polesia huraganowa burza, połączona z ulewnymi deszczami i piorunami, czyniąc wielkie spustoszenia w sadach owocowych. Wiatr połamał i poprzewracał drzewa, od piorunów powstało kilka pożarów.

EPIDEMIA SZKARLATYNY.

Czerniowce, 23. 9. (PAT.) Prasa po daje, że w Konstancy wybuchła epidemia szkarlatyny. Dotychczas zanotowano 70 wypadków. Wszystkie szkoły zostały zamknięte.

NIEZWYKŁA PŁODNOŚĆ.

Paryż, 23. 9. (PAT.) Havas donosi z Kartagenu, iż żona urzędnika tamtejszego arsenału wojskowego, która w okresie między 4-tym a 14-tym wrześnią powiła 7 dzieci, wydała w dniu wczorajszym na świat jeszcze dwoje dzieci. Przy życiu pozostało jednak tylko dwoje dzieci, urodzonych 1 września.

Piękne jest życie, Piękosiu, ale trzeba wnet pakować manatki, żeby odejść w krainę cieni...

— Brrr! U mnie coś z sercem nie w porządku. Zaczyna się, przestaje bić, a potem wali jak młot...

— Zle jest!

— Niech djabli wezmą!

Tak biadając i trzymając się pod ręce, wracali przyjaciele do domu. Na ulicach szalała zamieć. Dokuczliwy, mroźny wiatr wciskał się pod okrycie i przejmował a ziębił do szpiku kości. Chlipała wciąż się uskarżała na wrzód w żołądku, czemu oponował pocieszająco i niemniej stanowczo Piękoś. Tłumaczył to zwyczajnym zepsuciem przewodopodobnie sałatką śledziową, którą się obficie uraczono jeszcze dziś rano, nie wiedząc o tygodniu trzeźwości.

— Chwilowa niedyspozycja, mój Chlipalciu. Przepisz się i wstaniesz zdrowy jak koń. U mnie z sercem znacznie gorzej. Kłapa się zaczyna, mięsień sercowy się popsuł. Ot, djabli nadali ten przeklęty alkohol!

— Dobrze ci mówić. Z takim sercem jak twoje można żyć sto lat, ale z wrzo-

dem długo nie pociągnie. A przytem co za łajdackie bóle, och!

— A gdyby tak na to żołądkowe choróbko grzane wino z korzonkami, hę? — wpadła radcy Piękosiuwi zbawienna myśl do głowy.

Radca Chlipała aż przystanął na środku chodnika.

— Ażebyś zdrów był! Święta prawda! A ja o tym nie pomyślałem...

— Bo widzisz Chlipalciu, grzane wino z korzonkami dobrze robi i gruntownie żołądek restauruje. Wino, to nie jakaś podła czysta wyborowa.

— Mówisz jak sam złotousty Skarga.

Miód ci z ust płynie! Ja płacę!

— Niech ci będzie. Zato druga kolejka moja. Ale więcej do ust nie wezmę!

— zastrzegając się radca Piękoś.

Siedząc w zacisznej knajpce przy grzonym winie, spowiadali się przyjaciele z wrażeń, doznanych w kinoteatrze.

— To już czyste świństwo przepijać tyłachna pieniądze! — zżymał się Chlipała. — Ja sam to mówię, choć jestem skarbowcem i dobro skarbu leży mi na sercu.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

Km. 1559/37. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Rawie Ruskiej na zasadzie art. 602 kpc. ogłasza, że w dniu 4 października 1937 r. o godzinie 10 rano w Rawie Ruskiej odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 2 siewkarnie do motoru nowe, 4 siewkarnie nowe, ręczne, maszyna do szycia Singer Nr. 218713, maszyna do szycia krawiecka Nr. 5844299, parnik do kartofel, oszacowanych na łączną sumę 1520 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Sprawa egzekucyjna Ichiela Haberstauba s. Kasiela w Rawie Ruskiej przeciw Salomonowi Haberstaubowi kupcowi w Rawie Ruskiej.

Komornik Sądu Grodzkiego,
Rawa Ruska, 18 września 1937. 3342K

Km. 495/37/3. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. W sprawie egzekucyjnej wierzyciela Ire Randa, kupca w Przemysłu, ul. Czarnieckiego 37 o 400 zł. zpn. Komornik Sądu grodzkiego w Sądowej Wiszni Mgr. Stanisław Grabowiecki, mający kancelarię w Sądowej Wiszni, ul. Marsz. Piłsudskiego na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 września 1937 o godz. 9.30 w Sądowej Wiszni u przechowcy Eisiga Leitera, właśc. tartaku odbędzie się licytacja ruchomości, należących do dłużnika Salamona Schachny Katza, kupca w Jaworowie, składających się z 165 sztuk desek sosnowych 50 mm. grub., 4-6 m. dług. I. klasa, 120 szt. desek sosnowych 40 mm. grub., 4 m. dług. III. klasa i 60 szt. desek sosnowych 40 mm. grub., 6 m. dług. III. klasa, oszacowanych na łączną sumę zł. 610. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego,
Sądowa Wisznia, 13 września 1937. 3334K

Km. 1078/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Gródku Jagiell. Witold Podwin, mający kancelarię w Gródku Jagiell. na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 października 1937 o godzinie 11-tej w Dobrzezanach na gospodarstwie dłużnika odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Kazimierza Jabłonowskiego w Dobrzezanach, składających się z 1 sterty żyta, zawierającej około 110 q ziarna, oszacowanych na łączną sumę zł. 2200. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego,
Gródek Jag., 20 września 1937. 3350K

V. Km. 2576/33. Strona zobowiązana: Oskar vel Oziasz Markus Wohl. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej: Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie odbędzie się dnia 28 października 1937 o godzinie 11-tej przed południem w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, przy ul. Sądowej 7 w sali III. drzwi Nr. 7 na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. gr. dla III. dz. gm. m. Lwowa. Whl. 239. Oznaczenia realności: Parcela budowlana oznaczona liczbą katastralną 2406, o powierzchni 1 ar. 15 m kw. oraz parcele gruntowe L. kat. 5471, 5472, 5473 i 5476/1 o łącznej powierzchni 86 ar. 04 m kw., na których wznosi się kompleks budynków fabrycznych, oraz budynków mieszkalnych, położone we Lwowie, przy ul. św. Marcina 22 L. konskr. 295 3/4. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 302.299 zł. Najniższa oferta zł. 151.149 zł. 50 gr. Do realności whl. 239/III. dz. ks. gr. m. Lwowa należą następujące przynależności: drzwi, okna, kraty okienne, muszle wodociągowe oraz urządzenie maszynowe i maszyny służące do fabrykacji mydła i grzebieni, oszacowane na 37.216 zł. Poniżej naj-

— Pewno, że wobec tego muszą ludzi trapić różne choroby.
— Pivo monachijskie powoduje przerost serca...
— I ogólne zatłuszczenie. Widziałeś tego potwornego grubasa?
— Strach zbierał patrzeć.
— A cóż dopiero mówić o naszym piwie krajowym! Czysta lura!
— I człowiek pije truciznę za ciężkie pieniądze!
— Do ust nie wezmę! — kłął się Piękoś. — Jasięk, psiawiaro! Daj no jeszcze ten tego... — huczał na kelnera.
— Jakoś mi ten wrzód pofolgował już tak nie dokucz jak przed chwilą...
— Ho, ho! Grzane wino, to rzecz dobra! Wiadomo! Tego głupi nie wymyśli! Mnie też jakoś raźniej koło serca. O! Chodzi w tej chwili jak Omega...
— Dobry likierek również niezła rzecz.
— Albo koniaczek.
— Wszystko, byle nie ta czysta wyborowa, albo piwo. Koniak mi zawsze dobrze robi. Po drodze jeszcze gdzieś wdepniemy na chwileczkę...

nizszej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd okręgowy cywilny we Lwowie jako Sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Komornik Sądu Grodzkiego Mlejskiego.
Rewiru V.
Lwów, 28 sierpnia 1937. 3309K

Km. 495/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Kutach Ludwik Kazimierz Letniński, mający kancelarię w Sądzie grodzkim w Kurach ul. Płażowa na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 października 1937 o godz. 11 rano w Białoberesce-Pasieczna w mieszkaniu dłużników odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Pałahny i Stefana Siemaszków w Białoberesce, składających się z 1 centryfugi do wyrobu masła „Sylwia”, 1 maślanicy, 1 krowy maści żółtej, 2 krow maści czerwono białej, 5 krow maści żółto białej i 1 byczka maści żółto białej, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.770. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego,
Kuty, 21 września 1937. 3310K

Km. 60/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Horodence, mający kancelarię w Sądzie grodzkim, ul. Batorego Nr. 25 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 października 1937 o godz. 10-tej w biurze Nr. 19 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Jana i Joanny Brodowskich w Horodence, nieruchomości obj. whl. 8499 gm. kat. Horodenska, składającej się z 13 parcel o łącz. powierzchni 4 ha. 27 ar. 84 m kw. oraz domu. Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 9320, cena zaś wywołania wynosi złotych 6.213 groszy 32. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości złotych 932. — Rękojmię należy złożyć w gotówkę, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze majątkowe. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Horodence, ul. Batorego Nr. 25 sala Nr. 19.

Komornik Sądu Grodzkiego,
Horodenska, 20 września 1937. 3332K

AMORTYZACJE

T. 197/37. Teodorowi Oracz, Lwów, zaginęła książeczka wkładowa Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie Nr. 468162 wystawiona na jego imię i nazwisko, opiewająca na kwotę 562 zł. 96 gr. Wzywa się posiadacza i interesowanych, by do 6 miesięcy zgłosili swe prawa. Po tym czasie Sąd uzna książeczkę za umorzoną.

Sąd Okręgowy,
Lwów, 27 sierpnia 1937. 3340

SPADKI

III. A. 113/34. Edykt w celu zwołania dziedziców sądowi niewiadomych. Sąd grodzki w Stryju zawiadamia, że dnia 13 marca 1934 zmarła w Stryju Anna Reichman zam. Tilleman identyczne z Chają Gątlą 2 im. Tilleman nie pozostawiający

— Byle nie na pijaństwo! Jasięk! Przypilnuj mi huncwocie jakiś, żeby było dobrze grzane wino!...
Już świtało, gdy obaj przyjaciele zależeli się przed domem.
— Piękosiu, moje dziecko! Poszukaj na szperę, bo mi się gdzieś zatraciły pieniądze. To pewnie ta gruba Julka...
— uskarżał się żałośliwie radca Chliapała.
— Jasięk, psiawiaro! Wal no jeszcze ten tego... — bełkotał radca Piękoś, usiłując nadaremnie trafić palcem w guzik od dzwonka.
— Wszystko rozumiem, bo i człowiekowi się czasem przytrafi... Ale żeby całutką Gdynię przechrząć za pół miesiąca?!... Słyszysz, Piękoś? Całutką Gdynię!...
— Niech szlag trafi, do ust nie wezmę! O, mam cię! — zamamrotał z triumfem radca Piękoś, bo mu się tym razem udało wycelować palcem w sam środek guzika...
— — — — —
Nazajutrz obaj radcowie podali się o zaliczkę na płacę...

rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ sąd nie ma wiadomości czy i które osoby mają prawo do jej spadku z wyjątkiem męża Maurycego Tillemana, przeto wzywa wszystkich spadkobierców, którzy swoje do dziedziczenia wywodzą przez głowę Ruchli Pfeiffer czy też Fischer, jako nieślubnej wspólnej ze spadkobierczynią matką — a więc nieślubne rodzeństwo spadkodawczyni i tegoż potomstwo, aby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia licząc, zgłosili się do sądu i wykazali swe prawo dziedziczenia i wnieśli oświadczenie do spadku w przeciwnym bowiem razie sąd poimnie ich prawa spadkowe, a cały spadek przysznany zostanie wdowcowi Maurycemu Tillemanowi.

Sąd grodzki.
Stryj, 25 sierpnia 1937. 3311

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I. T. 120/36. Edykt. Atanazy Książczyk, syn Tekli, urodzony 25 stycznia 1898 w Hołoskowicach powiat Brody, zaginął od roku 1916 jako szeregowiec armii austr. na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, by o zaginionym zawiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora Mra Imbreczaka w Złoczowie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Złoczowie, dnia 15 marca 1937. 3312

I. T. 8/37/4. Eliazs Seńko, syn Stefana i Julianny, urodzony 31 lipca 1881 w Tyliczu, żołnierz 77 pułku piechoty byłej armii austr., zaginął na wojnie na wiosnę 1915 w walkach na froncie rosyjskim w Karpatach. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Nowym Sączu, 22 lipca 1937. 3313

I. T. 75/1936/13. Jan Markowicz, syn Marii i Anny z Garlowicz małż. Markowicz urodzony dnia 25 listopada 1896 w Maniowach pow. Nowy Targ w roku 1925 wyjechał do Ameryki i od roku 1926 nie daje o sobie żadnego znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po upływie roku wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy.
W Nowym Sączu, 24 sierpnia 1937. 3314

I. T. 66/1936/9. Stanisław Harbut, syn Macieja i Anny Harbut, urodzony dnia 13 listopada 1892 w Czarnym Dunaju, żołnierz 32 pp. b. armii austriackiej, zaginął na wojnie światowej w roku 1914 na froncie rosyjskim pod Kraśnikiem. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy.
W Nowym Sączu, 29 stycznia 1937. 3315

I. T. 87/36/8. Józef Rosiek, syn Michała i Małgorzaty z Kośków, urodzony dnia 19 października 1893 w Zmiączy pow. Limanowa, żołnierz 20 pp. b. armii austriackiej, zaginął na wojnie światowej w roku 1916 pod Pyszkowcami. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Nowy Sącz, 23 sierpnia 1937. 3316

I. T. 85/1936/5. Jan Chudy, syn Pawła i Katarzyny Szewczyk, urodzony dnia 31 października 1880 w Mordarce pow. Limanowa, żołnierz b. armii austriackiej, zaginął na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Nowy Sącz, 23 sierpnia 1936. 3317

I. T. 83/1936/9. Władysław Klecki, syn Piotra i Agnieszki Nędza, urodzony dnia 13 lutego 1895 w Roztoce Brzeziny, żołnierz 20 pp. b. armii austriackiej, zaginął na wojnie światowej w roku 1916 na froncie rosyjskim. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Nowy Sącz, 23 sierpnia 1937. 3318

I. T. 77/36/5. Wojciech Potęcha, syn Wincentego i Reginy z Jabłońskich, urodzony dnia 7 października 1897 w Męcinie pow. Limanowa, żołnierz byłej armii austr., zaginął na wojnie w roku 1916 na froncie rosyjskim. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Nowy Sącz, 16 czerwca 1937. 3319

T. 164/37. Wasyl Suchoples, urodzony 20 kwietnia 1882 w Sulimowie, który w r. 1915 wyjechał do Rosji zaginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowni wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś o ile żyje winien w ciągu 3 miesięcy donieść Sądowi o swym życiu.

Sąd Okręgowy.
Lwów, dnia 19 sierpnia 1937. 3358

I. T. 1/1937/7. Józef Misiura, syn Jana i Marii Liberda, urodzony 29 grudnia 1888 r. w Porębie Wielkiej, żołnierz 32 pp. b. armii austriackiej, zaginął na wojnie światowej

wej na froncie rosyjskim. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Nowy Sącz, 23 sierpnia 1937. 3326

I. T. 2/1937/8. Jakub Brodawker, syn nieślubny Kreindeli Brodawker, urodzony dnia 14 lutego 1895 w Nowym Sączu-Za-lubincze, żołnierz 33 pp. b. armii austriackiej, zaginął na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Nowym Sącz, 24 sierpnia 1937. 3325

I. T. 3/1937/6. Kasper Jarosz, syn Jakuba i Katarzyny z Kruczków, urodzony dnia 29 października 1891 w Mystkowie, żołnierz 20 pp. austr., zaginął na wojnie światowej na froncie rosyjskim. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Nowy Sącz, 19 sierpnia 1937. 3324

I. T. 11/37/7. Edykt. Marian Feliks 2 im. Lisowski, syn Jakuba i Apolonii, urodzony dnia 7 września 1891 w Sucheju, żołnierz 33 pp. b. armii austriackiej, zaginął na wojnie w r. 1915 na froncie rosyjskim. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Nowy Sącz, 23 sierpnia 1937. 3325

T. 2/32. Edykt. Simeon Mekietiw, syn Jana, 15 sierpnia 1889 w Lubczy, wyemigrował w roku 1912 do Ameryki i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się, aby do 12 miesięcy udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym.

Sąd Okręgowy.
W Brzeżanach, 30 marca 1932. 3335

T. 61/37. Edykt. Dmytro Kruliszyn, syn Jana, urodzony 1873 z Hinowic, jako żołnierz austriacki dostał się do niewoli 1915. Wzywa się o udzielenie o nim wiadomości do 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy.
Brzeżany, 5 lipca 1937. 3336

I. T. 19/1937/10. Józef Bartusiak, syn Stanisława i Katarzyny Drożdż, urodzony dnia 7 lutego 1896 w Wojnarowej pow. Nowy Sącz, żołnierz 1 psp. armii polskiej, zaginął na wojnie polsko-bolszewickiej na froncie pod Zarudziem. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Nowy Sącz, 23 sierpnia 1937. 3322

OGŁOSZENIA PRYWATNE

Urząd Wojewódzki Lwowski.

L. O. A. 5/337/1/1937.

OGŁOSZENIE

Samuel Kriegel, syn Lei, urodzony w Borystawiu 1 stycznia 1885, majster szewski w Budapeszcie, Michał Pylpoczuk, syn Prokopa i Ewy z domu Wodonosy, urodzony w Warężu 11 września 1894, zarządcą tołwarku w Dobrosinie, Sruł Mehler, syn Sary, urodzony 6 października 1889 w Barchnowatym, kupiec w Samborze, wnieśli prośby o zezwolenie na zmianę nazwisk rodowych Kriegel na Granat i Pylpoczuk na Pilipowicz lub Pilipowski, Mehler na Kupferberg.

Urząd Wojewódzki we Lwowie podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24/X. 1919 r. (Dz. U. Rz. P. nr. 88 poz. 478) wolno z ważnych powodów zgłosić przeciw ich uwzględnieniu sprzeciw do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie w ciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim, które równocześnie zarządza się.

We Lwowie, dnia 20 września 1937. 3328

Za Wojewodę:

Mgr. S. Kuliczkowski
Kierownik Oddziału.

Urząd Wojewódzki Lwowski.

L. OA. 5/169/2 ex 1937.

OGŁOSZENIE

Rafał Stock, syn Chaima Bera (2 im.) i Frimety z d. Tittel, urodz. we Lwowie 7 kwietnia 1888, kupiec w Innsbrucku wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego Stock na nazwisko Heber.

Urząd Wojewódzki we Lwowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24/X. 1919 r. Dz. U. R. P. Nr. 88 poz. 478 wolno z ważnych powodów zgłosić przeciw jej uwzględnieniu sprzeciw do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie w ciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim.

We Lwowie, dnia 18 września 1937. 3327

Za Wojewodę:

Mgr. S. Kuliczkowski wr.
Kierownik Oddziału.